

O sprawach zaolziańskich Polaków na X. Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC

Data publikacji: 13.04.2008 0:00

Na X. już Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków spotkało się w sobotę w Czeskim Cieszynie 169 delegatów z zaolziańskich gmin oraz z organizacji zrzeszonych w Kongresie. Powstały w 1990 r. Kongres reprezentuje kilkudziesięciotysięczną mniejszość polską w Czechach, zwłaszcza wobec centralnej i terenowej administracji państwowej. Zrzesza 28 polskich organizacji, dbając o interesy społeczności polskiej, szczególnie dotyczące prawa do edukacji w języku polskim, do informacji, środków masowego przekazu i wydawnictw w języku ojczystym oraz prawa używania języka polskiego w życiu publicznym.

Na Zgromadzeniu Ogólnym w Domu Kultury Strzelnica wybrano na następną kadencję, po raz pierwszy cztero a nie trzyletnią, dziewięcioosobową Radę, która potem wybrała spośród siebie prezesa Kongresu Polaków. Został nim po raz kolejny Józef Szymeczek.

Oczywiście oprócz samych wyborów starano się zająć także przedyskutowaniem najważniejszych problemów polskiej mniejszości, a przyjęte w głosowaniu wnioski o podjęcie poszczególnych działań czy inicjatyw włączono do uchwały Zgromadzenia. Mówiono więc m.in. o wprowadzaniu podwójnego nazewnictwa oraz prawie do używania języka polskiego w życiu publicznym, z którego niestety niewiele osób korzysta, o staraniach o zwrot majątków polskich organizacji zagrabionych przez państwo czeskie po II wojnie światowej, zastanawiano się nad przyczynami zmniejszania się liczebności polskiej grupy narodowej i nad sytuacją szkolnictwa. Za palący problem uznano konieczność doinformowania czeskiego społeczeństwa na temat polskiej mniejszości oraz historii regionu. Ponieważ w ostatniej kadencji jednym z najważniejszych problemów było polskie szkolnictwo narodowościowe, również i jemu poświęcono wiele czasu na Zgromadzeniu. Przypomniano sytuację szkoły w Trzyńcu, którą miasto postanowiło zlikwidować pomimo spełniania ustawowych limitów liczby dzieci. Kongres Polaków aktywnie działał, by zapobiec zamknięciu szkoły, udało się przedłużyć jej funkcjonowanie co najmniej na jeden rok, wiele jednak zależało od tego, ile dzieci zapisze się do pierwszej klasy na rok następny. Zapisy niestety nie wypadły pomyślnie, swoją rolę odegrała zapewne także negatywna kampania prowadzona na łamach regionalnej prasy czeskiej. Kolejnym omawianym problemem związanym ze szkolnictwem był niski poziom języka polskiego w szkołach. Za konieczność uznano doskonalenie języka polskiego przez kadrę nauczycielską.

Elżbieta Przyczko